N^er 111. ROK 1841. PONIEDZIAŁEK 17 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.



IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Poshalisa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Sławomir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjewiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 5" 694	† 8° 4	3"' 33	Zachodni słaby	Pochmurno	
14 2	6, 393	† 10, 4	2, 34	PPn Wschodni mocny	,,	
10	6, 686	† 6, 8	2, 86	ZPn Zachodni słaby	Pogoda zChmurami	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od 13 dnia do dnia 14 Maja.

Starowiejski Stanisław, Petitpierra Fryd., Krzyczkowski Izydor, Bernard Franc. ob., z Polski, — Lagoński Jan ob., Zulawski ob., Padlewski ob., Mizerski Felix ob., Skarzyńska ob., z Galicyi; — Schebest Agneszka, Defner Karol, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Wysocki Józef, Michalczewski Max. ob., z Polski; — Romer Józef ob., do Galicyi; — Udrańska Leopoldyna ob., do Pruss.

Wiadomości zagraniczne.

— Warszawa 10 Maja. —

Wypis z Protokółu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożéj Łaski.

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

Cesarz Wszech Rossyi, Król Polski.

ect. ect. ect.

W zamiarze podania bankowi polskiemu większéj sposobności przyjścia w pomoc podniesieniu się rolnictwa, przemysłu i handlu, zapatrzywszy się na artykuł 5ty ukazu naszego z dnia 17 (29) stycznia 1828 roku; rozkazujemy co następuje: Art. 1) Kapitał zakładowy banku polskiego, wynoszący obecnie rubli srebrnych sześć milonów trzykroć sto tysięcy, ma być pomnożony do ośmiu milionów. Art. 2) Tym celem kommissya rządowa przychodów i skarbu ustąpi bankowi polskiemu w odpowiedniéj summie kapitały i inne dobra rządowe, tytułem własności prywatnéj posiadane, które bank mocen będzie realizować w sposobie, jak to poprzednio miało miejsce, przy powiększeniu jego uposażenia ukazem naszym z dnia 26 marca (7 kwietnia.) 1834 r. Art. 3) Układ, jaki w téj mierze między kommissyą rządową przychodów i skarbu i bankiem Polskim nastąpi, przedstawiony być ma radzie administracyjnéj do zatwierdzenia. Art. 4) Wykonanie niniejszéj woli naszéj, która w dzienniku praw ma być umieszczoną, poruczamy radzie administracyjnéj Królestwa, oraz kommissyi rządowéj przychodów i skarbu.

Dan w Petersburgu, dnia 16 (28) kwietnia 1841 roku.

(podpisano) MIKOŁAJ.

przez Cesarza i Króla

Minister Sekretarz Stanu [illegible]

— *Londyn* 28 *Kwietnia.* —

Dzienniki radykalistowskie *Spectator* i *Examiner* stały się teraz bardzo gorliwemi obrońcami Mehmeda Ali. *Examiner*, który niedawno jeszcze pisał na korzyść gabinetu wigowskiego, teraz zaś coraz bardziéj od niego się odsuwa, mówi między innemi: »*Morning Chronicle* użala się nad upadkiem Reszyda paszy, z powodu jego »przychylności do pomysłów zachodu« to jest, że siada na krześle, pije szampańskie wino i nienawidzi Mehmeda Ali, ale niechże nam ten dziennik choć jeden przykład pomysłów Reszyda przedstawi któryby wytrzymał porównanie z szlachetném postępowaniem Mehmeda Ali, za które tak piękną wdzięczność swoję oświadczyli kupcy liwerpolscy. Któż w Anglii oprócz *Morning Chronicle* żałuje upadku Reszyda i któż z drugiéj strony nie widzi jak korzystném jest dla Anglii panowanie Mehmeda, mimo wielu błędów? Z przejrzenia dokumentów tyczących się sprawy lewanckiéj przekonywamy się, że nie było powodu obawy mniemanego zamiaru Mehmeda najścia do Azyi mniejszéj, że Austrya i Anglia dość posiadały wpływu u paszy egipskiego aby go od wszelkiéj zaczepki wstrzymać, że zamieszanie istniejącego stanu było dziełem porty i że cel wszystkich kosztów i niebezpieczeństw został chybiony, bo państwo tureckie nie jest ani na włos silniejszém jak było.

Ministeryalny *Globe* donosi: »Podług naszych prywatnych listów z Konstantynopola, lord Ponsonby postanowił usunąć się od obowiązków posła angielskiego w stolicy Turcyi.

Podług raportów z Antigan 22 marca, które nadeszły tu paropływem wojennym *Kity*, eskadra francuzka zgromadzona w Indyach wschodnich połączyła się z oddziałem floty francuzkiéj w Ameryce południowéj, i słychać, że połączona eskadra, złożona z dziewięciu wielkich fregat, czterech korwet, pięciu brygów i jednego paropływu powrócić ma do Francyi.

— *Rzym* 17 *Kwietnia.* —

Opowiadają tu zapewność, że z Lizbony przybyły tu do sekretaryatu stanu wiadomości największéj wagi, iż rząd portugalski podpisał wszelkie podane mu z Rzymu warunki ugody z stolicą apostolską. Biskupi mianowani przez Don Miguela zostaną uznanemi, i wszelkie nakazane przez papieża rozporządzenia tyczące się dobra kościoła, będą prawomocnemi.

Wysłano dziś do Berlina gońca, który powiózł tam odpowiedź w przedmiocie sprawy arcybiskupa kolońskiego.

— *Alexandrya* 6 *Kwietnia.* —

Trzebaby prawdziwego jeniuszu dyplomatycznego aby odgadnąć jakie ma zamiary Mehmed Ali w uzbrojeniach które nieustannie popiera i organizowaniu armii pięć razy liczniejszéj niż mu dozwalają warunki hatyszeryfu inwestytury. Gdyby miał do czynienia z samą tylko portą, możnaby przypuścić, że spodziewa się ustraszyć ją temi przygotowaniami, i tym sposobem wymódz korzystne dla siebie modyfikacye przykrych warunków; ale doświadczenie przekonało go że nie tak łatwa sprawa z mocarstwami sprzymierzonemi z Turcyą, że one bezpośrednio po słowach używają czynów, i że wojsko jego ustępuje, wprawdzie nie fizycznéj ale moralnéj sile europejczyków, jak to okazały szybkie postępy zwycięzkiéj garstki sprzymierzonych w Syryi. Wie on, że wszystkie warownie jakiemi najeża brzegi Alexandryi upadną nie od strzałów, ale od obecności floty angielsko-austryackiéj, jeśliby ją raz jeszcze zwabił pod mury swojéj stolicy przez mniéj zgodne z tylokrotnemi oswiadczeniami postępowanie; wie nawet, że to samo przekonanie dzielą nietylko dowódzcy jego armii ale nawet wojsko i naród cały. Z drugiéj strony mając obecnie w skutku oddalenia Reszyda paszy i zastąpienia go przez Rifaat beja, silną pomoc w dywanie i mogąc z pewnością liczyć, że przychylne mu stronnictwo wszelkiemi siłami pracować będzie nad usposobieniem porty korzystnie dla niego, nie powinienby nie przyjaznemi demonstracyami psuć wrażenia jakie sprawiły jego oświadczenia uległości, i działać wprost przeciw usiłowaniom swoich przyjaciół, którzy najwięcéj liczą na względy, jakie słusznie powinna mieć porta dla uległości wazala, którego oporu bez dzielnéj pomocy sprzymierzonych mocarstw nigdyby niewątpliwie nie zdołała przełamać, i który jako przyjaciel wielką jéj istnieniu i dobremu bytowi może być pomocą, jako nieprzyjaciel zaś prędzéj czy późniéj przez wolne podkopywanie sił żywotnych Turcyi, spowodowałby jéj nieochybny upadek. Tém więcéj nieodgadnioném zdaje nam się być postępowanie Mehmeda, że w téj chwili jest on już bezwarunkowo sam sobie zostawiony, już nawet na przyrzeczenie Francyi liczyć nie może, bo Francya jeśli dotąd nie podpisała traktatu który łączy ją na powrót z innemi wielkiemi mocarstwami Europy, to z pewnością wkrótce go podpisze, a wtedy choćby nawet najwidoczniej-

szy jéj interes przemawiał za Mehmedem, nie będzie mogła ani otwarcie ani nawet skrycie mu dopomagać, a nadto, ostateczne punkta, które położyła jako warunki przystąpienia do dalszych operacyi w sprawie wschodniéj, przekonywać go muszą, że Francya bardzo mało zajmowała się jego korzyścią i tylko prawie dla formy podała te warunki (dziedzictwo Egiptu w linii prostéj dla rodziny Mehmeda i prawo mianowania oficerów w armii egipskiej do stopnia jenerała).

W takim stanie rzeczy musiemy chyba przypuścić, że Mehmed Ali liczy na neutralność mocarstw, albo raczéj na znużenie ich i w tym razie ma po części słuszność o tyle przynajmniéj, że mocarstwa dla unikienia potrzeby występowania znowu zbrojnie przeciw Mehmedowi, starać się będą skłonić portę do wszelkich jakie tylko podobna będzie uczynić ustąpień, bo nawet i gorliwość ich dla sprawy sułtana znacznie już zdaje się ostygła, mianowicie ze strony Anglii, która dopiąwszy celu swego w przymuszeniu Francyi do powrotu do rady europejskiéj, zaczyna jakby teraz dopiero postrzegać że utrzymanie pewnéj nie nominalnéj potęgi Mehmeda, potrzebném jest dla jéj własnego interesu. W tym jednak razie mniéj jeszcze zdaje nam się potrzębną być ta komedya jaką Mehmed odgrywa, bo jeśli mniema, że jego uzbrojenia jakikolwiek wpływ wywrą na postanowienia mocarstw, najzupełniéj się myli, a najniepotrzebniéj wysącza ostatnie źródła finansowe na koszta téj zbrojnéj postawy, którą przybiera, bo podług wszelkiego prawdopodobieństwa, oręż nie będzie miał już nic do czynienia w sprawie jego z portą.

Rozmaitości.

— *Oświata w Turcyi.* Z dzieła, które niedawno wyszło w Berlinie pod nazwą: Publiczne życie w Turcyi z roku 1835go do 1839go, umieszczamy tu niektóre najważniejsze szczegóły: »Europejczykowie utrzymuje autor tegoż pisma, ani sobie wyobrazić mogą, na jak niskim stopniu na wschodzie oświata stoi. Turek, który czytać i pisać umie, zowie się już hafis, to jest uczony; na nauczeniu się pierwszego i ostatniego wiersza z Koranu kończy się jego wychowanie, i bardzo mała część turków zna dokładnie pierwsze początki rachunków. Jeden z Dygnitarzy tureckich, któregoby między niemi najoświeceńszym nazwać można, wierzył w wróżbę i wykładanie snów. O kształcie kulistym ziemi naszéj nie mógł powziąść żadnego wyobrażenia i tylko z grzeczności, i dla tego, żeśmy uporczywie przy tém obstawali, przyznał nareszcie, iż ziemia nie jest jak talerz płaska. Prócz renegatów, nikt tu nie mówi jakimkolwiek językiem europejskim, i wielu Turków piastujących wysokie urzędy, dla nieznajomości, każe sobie czytać listy, które otrzymują w swoim narodowym języku. Przypominam sobie jednego jenerała dywizyi, z wielką on radością piórem z trzciny kreślił swoje nazwisko, aby dał poznać, że jest bardzo uczony; nauczył się on téj sztuki od swego kiatyba czyli pisarza. Do opisu tego, który bynajmniéj nie jest przesadzony, nie należy liczyć tych młodych Osmańczyków, którzy z wielkim pożytkiem dla kraju wykształcili się w Europie. Mężowie ci na przyszłość zasłużą się wielce swojéj ojczyźnie. Sułtan Mahmud pierwszy rzucił to ziarno, ale niestety niedoczekał się owoców!«

— Pan Rigaud (Rigo) w Bruxelli wybudował sobie dom jedynie z żelaza, który podług otrzymanych wiadomości odpowiada zupełnie swemu celowi. Sciany są wydrążone, a pokoje ogrzane za pomocą ocieplonego powietrza które wychodzi z jednego punktu kuchni, i przechodzi przez wydrążone ściany. Powietrze bywa wypuszczone przez klapy w miarę jak się podoba. Taki dom mający 17 pokoi, kosztuje około 8000 talarów, a dom podobnéj wielkości z cegieł budowany, nie będzie wiele mniéj kosztował. Cały ciężar onego 797 beczek po 20 cetnarów. Korzyści takich domów są: ich niezmierna trwałość, lekkość rozbierania i przenoszenia z jednego na drugie miejsce, oraz ich nadzwyczajna czystość.

Przed francuzką rewolucyą zwyczajni goście kawiarni zwanéj *Cafè de la Règenze* uważali, iż pewny człowiek zwykle 10 i więcéj godzin bawił codziennie przy stolikach gdzie grano w szachy, i z uwagą przypatrywał się grającym, lecz nigdy sam grać nie chciał, ani ust otwierał. Pewnego dnia pokłócono się nad cugiem, obecni gracze prosili milczącego weterana aby spór swojem zdaniem rozstrzygnął; głębokie milczenie nastąpiło, a każdy oczekiwał ciekawie odpowiedzi wyroczni. Nakoniec milczący mówi poważnie i bez zarumienienia się: »nic wcale nierozumiem o grze w szachy.« Nastąpiło ze wszech stron nienkontentowanie. »Dla czego, zapytano, przez 10 lat życia swego przypatrywałeś się pan téj grze, a nierozumiesz jéj?« »Dla tego że mam żonę odpowie, a nie chcę być w jéj towarzystwie.«

Doniesienia Urzędowe.

Nro 418.

DYREKCYA OGÓLNA SZPITALI
W Wolném Mieście Krakowie.

Gdy licytacya na dostawę bielizny z uszyciem i innych effektów do szpitala starozakonnych na rok 1841 potrzebnych na dzień 3 b. m. i r. *in minus* od ceny w kwocie złp. 831 gr. 16 ustanowionéj ogłoszona, bez skutku spełzła, przeto Dyrekcya Ogólna oznaczając nowy termin do odbycia powyższéj licytacyi na dzień 25 b. m. i r. godzinę 11 przed południem, wzywa mających chęć podjęcia się rzeczonéj dostawy, ażeby w dniu i czasie powyż wspomnionych opatrzeni w *vadium* 1/10 część szacunku wyrównywające, w Sekretoryacie Dyrekcyi Ogólnéj znajdować się zechcieli, gdzie tak o warunkach téj dostawy, jak równie ilości i gatunkach prób dostarczyć się mianych effektów wiadomość powziąść będą mogli.

Kraków dnia 12 maja 1841 r.

Prezydujący,
SCHINDLER.
Sekretarz *Tyralski.*

Nro 615.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w massie Wacława Wernera w roku 1825 zmarłego, znajdują się rewersa: 1) Piotra Miłkowskiego na summę 1,000 złp. 2) Jana Bogdańskiego na summę 1,080 złp. wystawione, oraz 3) Kontrakt kupna przedaży domu Nro 261 przy bramie Grodzkiéj położonego, z dnia 11 stycznia 1825 roku przez P. Maryannę Rajczakową za summę 1,500 złp. nabytego, Trybunał po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, wzywa P. Annę Linczewską, oraz małoletnich po Stanisławie Mysłowskim pozostałych dzieci, jako testamentem przez tegoż Wacława Wernera w roku 1825 zdziałanym ustanowionych sukcessorów aby w terminie miesięcy trzech poczynając, od daty ogłoszenia pierwszego z prawami swemi zgłosili się po odebranie powyższych dokumentów, w przeciwnym bowiem razie takowe Skarbowi publicznemu przyznane zostaną.

Kraków d. 24 kwietnia 1841 r.

Zast. Prezesa Sędzia App.
M. SOCZYŃSKI.
(2r.) Zast. Sekr. *Brzeziński.*

Nro 5805.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Gdy w massie X. Michała Sołtyka w r. 1815 w Krakowie zmarłego znajduje się kwota 72 złp. sukcessorom Kazimierza Wilczyńskiego wypożyczona, i na realność Nro 70 na Piasku położonéj, zahypotekowana, Trybunał przeto po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, celem superowania téj massy wzywa zapowiadających jako to: Teressę Podlewską, Kajetana Dornotty, starz. Arona Krongold, Felixa Słotwińskiego, Katarzynę Potocką, Maryą Kling, Ignacego Styrkowskiego, Götzla Jakóba i Mojżesza Horowiczów, Ignacego i Teklę Maciejewskich i wszystkich innych prawo do powyższéj massy mieć mogących, aby w terminie miesięcy 3ch poczynając od daty ogłoszenia pierwszego, po odebranie takowéj z stósownemi dowodami zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie, massa ta jako opuszczona skarbowi publicznemu przyznaną będzie.

Kraków dnia 24 kwietnia 1841 r.

Zast. Prezesa Sędzia App.
M. SOCZYŃSKI.
(1r.) Zast. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

Doniesienie prywatne.